

Sygn. akt I ACa 590/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Adam Czerwiński
Sędzia	SA Mariusz Tchórzewski (spr.)
Sędzia	SA Piotr Czerski
Protokolant	starszy sekretarz sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2021 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko Gminie Miejskiej w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 17 czerwca 2020 r. sygn. akt (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną kwotę obniża do kwoty 133314,74 (sto trzydzieści trzy tysiące trzysta czternaście 74/100) zł i oddala powództwo o zapłatę kwoty 4002,08 (cztery tysiące dwa 08/100) zł z odsetkami;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od Gminy Miejskiej B. na rzecz P. K. kwotę 4050,- (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 590/20 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17.06.2020 r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy w Lublinie, w punktach:

I. zasądził od Gminy Miejskiej B. na rzecz P. K. kwotę 137.316,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31.12.2014 r.;

II. oddalił powództwo w pozostałej części – nieobjętej wydanym w sprawie postanowieniem o częściowym umorzeniu postępowania;

III. zasądził od Gminy Miejskiej B. na rzecz P. K. kwotę 9.831,37 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

U podstaw rozstrzygnięcia legły następujące, zasadnicze ustalenia i wnioski.

P. K. od dnia 1.03.2010 r. prowadził na terenie Gminy Miejskiej B. Punkt Przedszkolny, a od 1.01.2012 r. prowadzi Przedszkole Niepubliczne Akademia (...) (zaświadczenia o wpisie do ewidencji k. 34-35). Powód od 2010 r. otrzymuje dotacje z budżetu gminy na dofinansowanie bieżącej działalności oświatowej prowadzonej placówki (fakt przyznany).

Rada Miasta B. kolejnymi uchwałami ustalała, że niepubliczne przedszkola otrzymują z budżetu miasta 75% ustalonych w budżecie gminy wydatków bieżących ponoszonych w przedszkolach publicznych w przeliczeniu na jednego ucznia (uchwała nr XXXIX/187/10 z 25 października 2010 r. k. 377-379, uchwała nr XXVI/251/13 z 29 kwietnia 2013 r. k. 381-383, uchwała nr XXXI/300/13 z dnia 8 listopada 2013 r. k. 814- 816, uchwała nr XXVI/250/13 z 29 kwietnia 2013 r. k. 817-821, uchwała nr XXXII/67/09 z 20 listopada 2009 r. k. 825-828).

Podstawą do obliczenia wysokości dotacji przysługującej powodowi w poszczególnych latach są kwoty: 10.712.336 zł w 2010 r., 12.204.300 zł w 2011 r., 12.301.657 zł w 2012 r., 13.125.703 zł w 2013 r. (zestawienia k. 81-83, k. 283-285, k. 343-345, k. 692-694, k. 844).

W 2010 r. do przedszkoli publicznych prowadzonych przez Miasto B. uczęszczało 15.144 dzieci, w 2011 -15.672, w 2012 - 15.420, w 2013 - 15.860 (tabela k.844).

W terminie do dnia 30 września każdego roku poprzedzającego kolejny rok otrzymywania dotacji, powód zgłaszał organowi właściwemu do udzielenia dotacji planowaną na następny rok liczbę uczniów (fakt przyznany).

Liczba dzieci bez orzeczeń o niepełnosprawności uczęszczających do Niepublicznego Przedszkola (...) wynosiła w poszczególnych latach: w 2010 - 222, w 2011 - 281, w 2012 - 337, w 2013 r. - 535 dzieci (fakt przyznany, tabela k. 844).

Powód otrzymał łączną kwotę dotacji oświatowej na dzieci pełnosprawne w poszczególnych latach: w 2010 – 49.100 zł, w 2011 – 67.494 zł, w 2012 – 156.722 zł, w 2013 – 303.711,48 (fakt przyznany, tabela k. 844).

W piśmie z dnia 3.04.2013 r., skierowanym do Prezydenta Miasta B., Niepubliczne Przedszkole (...) w B. poinformowało, że od dnia 6.05.2013 r. do przedmiotowego przedszkola uczęszcza N. B.-dziecko posiadające orzeczenie z dnia 11.10.2011 r. o potrzebie kształcenia specjalnego z rozpoznaniem autyzmu dziecięcego. Wnioskowało jednocześnie o przekierowanie środków finansowych przeznaczonych na kształcenie specjalne przyznanych na rok 2013 do przedmiotowej placówki w celu zapewnienia dziecku opieki zgodnej z orzeczeniem (pismo k. 894).

Sąd Okręgowy akcentował, że okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawały poza sporem. Rozbieżność stanowisk stron dotyczyła wyłącznie wykładni przepisów i ich zastosowania do niespornych faktów.

Sąd ten wskazał, że nie znalazł podstaw do kwestionowania autentyczności zgromadzonych w sprawie dokumentów, ani też wiarygodności zawartych w nich informacji. Również żadna ze stron nie podważała mocy dowodowej wskazanych powyżej dowodów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji stwierdził, że powództwo - w części popieranej przez powoda do końca procesu - zasługuje na uwzględnienie niemal w całości.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4.09.2008 r. (IV CSK 204/08), zgodnie z którym art. 90 ust 2b ustawy o systemie oświaty stanowi dostateczną podstawę prawną roszczenia o należną niepublicznej szkole dotację. Przepisy te określają bowiem, w sposób jednoznaczny, kto jest dłużnikiem, kto jest wierzycielem oraz w jakiej wysokości świadczenie się należy i wreszcie od spełnienia, jakich warunków wypłacenie dotacji jest uzależnione. Następnie wskazał, że ustawodawca dopiero w art. 90 ust. 11 u.s.o., dodanym ustawą nowelizującą z 24.06.2016 r. i obowiązującym od 1.01.2017 r. przyjął, że przyznanie dotacji, o których mowa w art. 90 ust. 1a-8 u.s.o., stanowi czynność z zakresu administracji publicznej, o której mowa w art. 3 § 2 pkt 4 ustawy z 30.08.2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, a

zatem podlegającą kontroli sądów administracyjnych. Jeszcze wyraźniej tę samą kwestię uregulował art. 47 ustawy o finansowaniu zadań oświaty (Dz. U. z 2017 r., poz. 2203), której art. 80 pkt f uchylił z dniem 1.01.2018 r. art. 90 ust. 11 u.s.o. Przepis ten stanowi, że czynności podejmowane przez organ dotujący, w celu ustalenia wysokości lub przekazania dotacji, stanowią czynności z zakresu administracji publicznej, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. Jednak dla oceny powództwa o zapłatę dotacji za okres poprzedzający wyżej wymienione nowelizacje należy stosować dotychczasowe zasady wykładni przepisów o drodze sądowej w sprawach tego rodzaju (art. 1 i art. 199¹ k.p.c.), nawet jeżeli w stanie prawnym sprzed 1.01.2017 r. można było znaleźć argumenty przemawiające za właściwością sądów administracyjnych w zakresie kontroli legalności czynności polegającej na obliczeniu wysokości i wypłaceniu dotacji (wyroki SN: z 14.07.2017 r., II CSK 773/16 i z 24.02.2017 r., IV CSK 212/16, oraz postanowienia SN: z 19.06.2018 r., IV CSK 61/18, z 16.01.2020 r. I CSK 308/19).

Sąd a quo w całości podzielił argumentację prawną oraz sposób wyliczenia należnej powodowi kwoty przedstawione w piśmie procesowym i załączniku z kart 833-844 akt sprawy oraz w sposób pogłębiony w piśmie procesowym, które wpłynęło do Sądu w dniu 8.11.2019 r. (k. 869-887) zwłaszcza, że strona pozwana nie kwestionowała poprawności wyliczeń należnych dotacji, wykonanych przez powoda, a jedynie kwestionowała ich podstawy (dane wyjściowe).

Rozważając zasadność powództwa poprzez odniesienie stanu faktycznego do stanu prawnego Sąd Okręgowy przypomniał, że mocą art. 90 ust. 1 ustawy z dnia 7.09.1991 r. o systemie oświaty (tekst jednolity Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.) niepubliczne przedszkola, w tym specjalne, (...) otrzymują dotacje z budżetu gminy. Zgodnie z treścią art. 90 ust. 2b u.o.s.o., w brzmieniu obowiązującym w okresie objętym sporem, dotacje dla niepublicznych przedszkoli przysługiwały na każdego ucznia w wysokości nie niższej niż 75% ustalonych w budżecie danej gminy wydatków bieżących ponoszonych w przedszkolach publicznych w przeliczeniu na jednego ucznia, z tym że na ucznia niepełnosprawnego w wysokości nie niższej niż kwota przewidziana na niepełnosprawnego ucznia przedszkola i oddziału przedszkolnego w części oświatowej subwencji ogólnej otrzymanej przez jednostkę samorządu terytorialnego – pod warunkiem, że osoba prowadząca niepubliczne przedszkole podała organowi właściwemu do udzielania dotacji planowaną liczbę uczniów nie później niż do dnia 30 września r. poprzedzającego rok udzielania dotacji (W przypadku braku na terenie gminy przedszkola publicznego, podstawą do ustalenia wysokości dotacji były wydatki bieżące ponoszone przez najbliższą gminę na prowadzenie przedszkola publicznego). Zgodnie z art. 90 ust. 2d punkty przedszkolne otrzymują dotację w wysokości 40% podstawy. Jednocześnie podzielił stanowisko, że do wyliczenia dotacji należnych dla przedszkoli niepublicznych należy brać pod uwagę wszystkie wydatki bieżące przedszkoli gminnych, w tym także przedszkoli integracyjnych czy też prowadzących kształcenie specjalne uczniów niepełnosprawnych. Przedszkola te nie stanowią bowiem odrębnej kategorii placówek (wyrok SA w Białymstoku z 14.12.2018 r. I ACa 568/18). W związku z nowelizacją powyższej ustawy, która weszła w życie 1.09.2013 r., od momentu jej obowiązywania, obliczając wysokość podstawy, od której jest naliczana dotacja dla przedszkoli nie uwzględnia się opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego oraz za wyżywienie wnoszonych przez rodziców.

Zgodnie z art. 126 ustawy z dnia 29 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych dotacje są to „podlegające szczególnym zasadom rozliczania środki z budżetu państwa, budżetu jednostek samorządu terytorialnego oraz państwowych funduszy celowych przeznaczone na podstawie niniejszej ustawy, odrębnych ustaw lub umów międzynarodowych, na finansowanie lub dofinansowanie realizacji zadań publicznych”.

W ramach rozważań prawnych Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z art. 131 u.f.p. dotacje podmiotowe obejmują środki dla podmiotu wskazanego w odrębnej ustawie wyłącznie na dofinansowanie działalności bieżącej w zakresie określonym w odrębnej ustawie. Z kolei nowelizacja ustawy o systemie oświaty z dnia 19.03.2009 r. uszczegóławiając zasady przyznawania dotacji wprowadziła przepis art. 90 3d stanowiący, iż dotacje z art. 90 ust. 1 a-3b są przeznaczone na dofinansowanie realizacji zadań szkoły lub wyłącznie na pokrycie wydatków bieżących szkoły lub placówki. Modyfikacja ta powoduje, iż dotacja objęta art. 90 u.o.s.o. zmieniła charakter z podmiotowej na podmiotowo-celową. Dotacja przysługuje, bowiem na każdego ucznia i w tym zakresie ma charakter podmiotowy; przeznaczona jest jednakże na dofinansowanie realizacji konkretnych zadań szkoły (kształcenie, opieka, wychowanie) i w tym zakresie jej

charakter jest celowy (analogicznie wyroki: WSA w Lublinie z dnia 27.02.2013 r., I SA/Lu 968/12, WSA w Szczecinie z dnia 6.03.2013 r., I SA/Sz 1017/12, NSA z 3.03.2015 r., II GSK 2450/13, NSA z 23.07.2014 r., II GSK 291/13) .

Ustawa o systemie oświaty (ani przepisy wykonawcze) nie definiuje użytego w ustawie pojęcia: „wydatków bieżących”. Pojęcie to określa natomiast art. 236 u.f.p. Wydatki budżetu jednostki samorządu terytorialnego ujmują się w podziale na wydatki bieżące i wydatki majątkowe. Do tych ostatnich zalicza się wydatki na: inwestycje, zakupy inwestycyjne, zakup i objęcie akcji, wniesienie wkładów do spółek prawa handlowego. Przez wydatki bieżące budżetu jednostki samorządu terytorialnego rozumie się z kolei wydatki budżetowe niebędące wydatkami majątkowymi; a zatem należy do nich wszystko to, co nie zostało enumeratywnie wymienione przez ustawodawcę, jako należące do zbioru wydatków majątkowych. To szerokie ujęcie koresponduje również z zapisami art. 106 ust. 4 pkt 1-3 u.f.p., gdzie wskazano, iż wydatki bieżące obejmują: wynagrodzenia i uposażenia osób zatrudnionych oraz składki naliczane od tychże, zakupy towarów i usług, koszty utrzymania oraz inne wydatki związane z funkcjonowaniem i realizacją zadań statutowych.

Sąd Okręgowy wywiódł, zatem że skoro dofinansowanie może być przeznaczone jedynie na realizację zadań w zakresie: kształcenia, wychowania i opieki; to za podstawę obliczenia wysokości tego dofinansowania należy przyjąć wszystkie te kategorie wydatków, które są ponoszone w celu realizacji powyższych zadań, bez znaczenia jest przy tym zarówno ich techniczny sposób księgowania (jak np. ujęcie w rozdziale o określonym numerze, czy rachunki wydzielone), jak też sposób ich sfinansowania (np. ponoszenie opłat przez rodziców). Do wydatków bieżących w zakresie działalności dydaktycznej (koszt zajęć dodatkowych), opiekuńczej (koszt wyżywienia) i wychowawczej należy, zatem zaliczyć także wydatki związane z ponoszeniem kosztów osobowych (wydatki na dokształcanie i doskonalenie nauczycieli, na ZFŚS dla nauczycieli będących emerytami, czy rencistami) i materiałowych, koszty eksploatacji obiektów własnych i korzystania z obiektów innych podmiotów.

W ocenie Sądu Okręgowego wprowadzenie w 2013 r. reguły, że do podstawy, od której jest naliczana dotacja dla przedszkoli nie wlicza się opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego oraz za wyżywienie potwierdza, iż w poprzednio obowiązującym stanie prawnym elementy te należało uwzględnić (jako składniki podstawy). Racionalny ustawodawca dopiero, bowiem w 2013 r. postanowił zdefiniować pojęcie „wydatków bieżących” na potrzeby ustawy o systemie oświaty w sposób szczególny w stosunku do uregulowań ustawy o finansach publicznych i z zakresu pojęcia „wydatków bieżących” wyłączył *expressis verbis* uiszczane przez rodziców opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego oraz za wyżywienie. Analizując treść powołanego przepisu w brzmieniu obowiązującym przed zmianą z 2013 r. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż kwota wydatków stanowiąca podstawę obliczenia dotacji, to ogólna kwota wydatków zaplanowanych w budżecie jako te, które mają być poniesione na utrzymanie jednego ucznia w przedszkolu publicznym. Kwota ta nie może być pomniejszona o sumy stanowiące równowartość dochodów (bądź o określoną część tych dochodów np. w oparciu o kryterium źródła ich pochodzenia) przeznaczonych na pokrycie danego wydatku. Ustawodawca określając podstawę obliczenia dotacji odwołał się do konkretnego rodzaju wydatków – wydatków ustalonych (a zatem zaplanowanych) w budżecie na konkretny cel - a mianowicie na funkcjonowanie przedszkoli publicznych. Ustawodawca nie odwołał się natomiast do kryterium ich finansowania. Oznacza to w istocie, że przy ustalaniu podstawy obliczania dotacji nie było i nie jest dopuszczalne uwzględnianie dochodów, jako elementu pozwalającego na obliczanie wysokości dotacji. Sfera wydatków jest rozdzielona od sfery źródeł ich finansowania. Kwota stanowiąca podstawę obliczenia dotacji - „kwota zaplanowana, potrzebna na funkcjonowanie” winna odpowiadać tej ustalonej w budżecie, nie może podlegać weryfikacji z uwagi na wysokość dochodów uzyskanych z określonego źródła na pokrycie wydatków. By dokonać prawidłowego określenia kwoty stanowiącej podstawę obliczenia dotacji należy oddzielić wysokość wydatków od wysokości przychodów na ich pokrycie (analogicznie NSA w wyroku z dnia 26.03.2013 r., II GSK 2404/11)

W stanie prawnym obowiązującym po 1.09.2013 r. ustawodawca przewidział natomiast pewien wyjątek i z podstawy obliczenia dotacji (z „wydatków bieżących”) wyłączył opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego oraz za wyżywienie. Zważywszy na przedstawione powyżej szerokie ujęcie „wydatków bieżących” zastosowane wyłączenie na potrzeby obliczenia dotacji stanowi wyjątek i jako taki nie może podlegać wykładni rozszerzającej.

Dodatkowo Sąd I instancji wskazał, że odniesienie do wydatków zaplanowanych w budżecie oznacza, że każda zmiana zaplanowanych wydatków wymaga dokonania zmiany w budżecie, co bywa utożsamiane z gwarancją pewnej stabilności sytuacji finansowej osób prowadzący przedszkola niepubliczne. Wysokość dotacji nie może być natomiast uzależniona od wielkości wykonania budżetu, sposobu gospodarowania środkami oraz osoby zarządzającej przedszkolami publicznymi. Niewątpliwie planowane środki muszą odnosić się do rzeczywistych wydatków placówek. Jednakże okoliczność, czy gmina wszystkie zaplanowane środki wykorzysta, czy też nie, nie ma znaczenia dla określenia wysokości dotacji dla przedszkoli niepublicznych (tak SA w Lublinie w wyroku z dnia 27.01.2015 r., I ACa 679/14). Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że powyższe znajduje także oparcie w wykładni celowościowej. Celem regulacji jest, bowiem zrównanie poziomu dofinansowania ze środków budżetowych analogicznych publicznych i niepublicznych placówek oświatowych. Środki przeznaczone z budżetu danej gminy na bieżące utrzymanie przedszkoli niepublicznych mają nie odbiegać o więcej, niż 25% od środków przeznaczonych na przedszkola publiczne.

Zważywszy powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że dopiero od 1.09.2013 r., stosownie do brzmienia art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 13.06.2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.z 2013 r. poz.827 z późn. zm.) istnieje możliwość pomniejszania wydatków bieżących o opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego oraz za wyżywienie. W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego Gmina Miejska B. od podstawy naliczenia dotacji należnych powodowi mogła odejmować opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego, jednak dopiero od stycznia 2014 r., gdyż wcześniej Rada Miejska nie podjęła w tym zakresie stosownej uchwały.

Liczba dzieci uczęszczających do przedszkola powoda w poszczególnych, objętych pozwem okresach ostatecznie nie była sporna między stronami. Poza sporem pozostawała także ilość dzieci uczęszczających do przedszkoli publicznych w tych samych latach. Obliczając kwoty przysługujących powodowi dopłat do dotacji za poszczególne lata należało w ocenie Sądu podzielić planowane wydatki na przedszkola publiczne za poszczególne lata przez liczbę dzieci uczęszczających w ciągu całego roku do przedszkoli prowadzonych przez miasto B., a następnie otrzymany iloraz pomnożyć przez stawkę 75% (40% za lata 2010-2011). Uzyskana w ten sposób kwota stanowiła wysokość dotacji na jedno dziecko, którą w ostatecznym rozrachunku należało pomnożyć przez liczbę dzieci uczęszczających do przedszkola prowadzonego przez powoda. Również matematyczny sposób tych wyliczeń nie był pomiędzy stronami sporny. W konsekwencji, wysokość dotacji poszczególnych lat winna wynieść:

W 2010 r.: $10.712.336 \text{ zł} : 15.144 = 707,37 \text{ zł} \times 40\% = 282,95 \text{ zł} \times 222 = 62.814,90 \text{ zł}$. Powód uzyskał kwotę 49.100 zł, niedopłata to kwota 13.714,90 zł.

W 2011 r.: $12.204.300 \text{ zł} : 15.672 = 778,73 \text{ zł} \times 40\% = 311,49 \text{ zł} \times 281 = 87.528,69 \text{ zł}$. Powód uzyskał kwotę 67.494 zł - niedopłata to kwota 20.034,69 zł.

W 2012 r.: $12.301.657 \text{ zł} : 15.420 = 797,77 \text{ zł} \times 75\% = 598,33 \text{ zł} \times 337 \text{ zł} = 201.637,21 \text{ zł}$. Powódka uzyskała kwotę 156.722 zł, niedopłata to kwota 44.915,21 zł.

W 2013 r.: $13.125.703 \text{ zł} : 15.860 = 827,60 \text{ zł} \times 75\% = 620,70 \text{ zł} \times 535 = 332.074,50 \text{ zł}$ (dotacja dla dzieci bez orzeczeń) oraz 30.289 zł (dotacja na dziecko z orzeczeniem) (łącznie 362.363,50 zł). Powód uzyskał kwotę dotacji 303.711,48 zł, niedopłata to kwota 58.652,02 zł.

Łącznie zatem, w ocenie Sądu Okręgowego powód nie otrzymał należnych mu 137.316, 82 zł dotacji.

Sąd Okręgowy wskazał, że ostatecznie pozwana nie kwestionowała matematycznego wyliczenia żądanych kwot i poszczególnych wyliczeń, kwestionując samą zasadę wyliczenia, nie zakwestionowała też wskazanych przez powoda wysokości dotychczas wypłaconych kwot z tytułu dotacji za lata 2010-2013. Na ostatniej rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku w sprawie powód powołał się na sporządzone przez siebie wyliczenie znajdujące się na karcie 844 akt sprawy, zaś pozwana oświadczyła, że nie kwestionuje wysokości wskazanej przez powoda i dotychczas wypłaconych na jego rzecz kwot z tytułu dotacji za lata 2010-2013.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwały na podzielenie zarzuty pozwanej, co do wadliwości przyjętej przez powoda zasady obliczania wysokości dotacji, a mianowicie podstawy naliczenia dotacji. Sąd meriti wskazał na wadliwe stanowisko, że do podstawy nie powinny być uwzględniane wydatki ponoszone z wydzielanych rachunków dochodów, które zgodnie z przepisami mają charakter pozabudżetowy. Brak jest podstaw do uznania, że do podstawy nie powinny być uwzględniane wydatki z kolumny 4 tabeli wyliczenia powoda na k. 844. Tak samo jak brak jest podstaw do uznania, że do podstawy naliczenia dotacji nie powinny być wliczane wydatki sfinansowane subwencją oświatową na dzieci niepełnosprawne - ujęte przez powoda w kolumnie 2 i 5 ww. wyliczenia. Dlatego słusznie nie zostały one przez powoda wyodrębnione z innych wydatków z pozycji 80.104. Sąd Okręgowy nie podzielił też poglądu pozwanej, że należy rok 2013 podzielić na 2 okresy: styczeń-sierpień oraz wrzesień-grudzień, gdyż zaistniała zmiana w 2013 r. przepisu art. 90 ust 2 b zezwoliła ex lege na pomniejszenie podstawy obliczenia dotacji o wpłaty rodziców stanowiące dochody budżetu – a ściślej o wydatki sfinansowane wpłatami rodziców stanowiącymi dochody budżetu. Analizując spór między stronami w zakresie dziecka niepełnosprawnego - N. B., co do wysokości wypłaconych na niego dotacji, sprowadzający się do tego, czy dotacja jest należna na dziecko niepełnosprawne od chwili przedłożenia orzeczenia o niepełnosprawności gminie, czy od momentu zgłoszenia jako dziecko niepełnosprawne przez powoda, Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska, że błędne wypełnienie comiesięcznie wskazanych wniosków przez powoda nie może skutkować odmową przekazania dotacji, a przekazanie z opóźnieniem informacji o dziecku z orzeczeniem o niepełnosprawności skutkować mogłoby co najwyżej wyłącznie terminem obliczania odsetek. Dotacja na dziecko z orzeczeniem o niepełnosprawności należna jest w ocenie Sądu Okręgowego od daty wydania orzeczenia o niepełnosprawności, a przeciwnie stanowisko nie ma umocowania ustawowego.

Sąd I instancji uznał, że nowelizacja przepisu 90 u.s.o. obowiązująca od 1.09.2013 r. daje możliwość pomniejszenia wydatków o dochody służące pokryciu wydatku (opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego oraz wyżywienie stanowiące dochody budżetu gminy) ale po podjęciu odpowiedniej uchwały przez radę gminy.

Dlatego na podstawie art. 90 ust. 2b ustawy o systemie oświaty Sąd Okręgowy zasądził w punkcie I wyroku żadaną przez powoda kwotę 137.316,82 zł. Orzeczenie w przedmiocie odsetek Sąd oparł o przepis art. 481 k.c. Odsetki za opóźnienie są świadczeniem ubocznym (akcesoryjnym), bowiem warunkiem powstania uprawnienia do odsetek jest istnienie i wymagalność długu pieniężnego. Natomiast odsetki z chwilą powstania uzyskują byt samoistny, niezależny od długu głównego (wyrok SN z dnia 7.06.2001 r., III CKN 369/00). Roszczenie uboczne obejmujące odsetki cechują więc własne reguły powstawania, wymagalności i przedawnienia. W doktrynie od dawna wyrażany był pogląd, zgodnie z którym roszczenie o odsetki za opóźnienie - bez względu na to, z jakim roszczeniem głównym pozostaje w związku - jest roszczeniem o świadczenie okresowe (art.118 k.c.). Pogląd co do okresowego charakteru odsetek utrwalony jest również w judykaturze (uchwała [7] SN z dnia 26.01.2005r., III CZP 42/04, OSNC 2005/9/149). Decydujące jest bowiem to, że czynnik czasu determinuje rozmiar świadczenia odsetkowego. Świadczenie to narasta zawsze okresowo, a jego ostateczna wysokość nie daje się z góry określić, gdyż nie jest wiadome, kiedy nastąpi zapłata całości lub części kwoty głównej. W konsekwencji roszczenie o odsetki podlega w myśl art. 118 k.c. trzyletniemu terminowi przedawnienia, odnoszącego się do roszczeń o świadczenia okresowe.

W ocenie Sądu Okręgowego za zasadny należało uznać więc zarzut pozwanej przedawnienia części roszczenia odsetkowego powoda. Pozwany miał prawo skutecznie uchylić się od zaspokojenia roszczeń odsetkowych za okres poprzedzający trzy lata od wytoczenia powództwa stosownie do art. 117 § 2 k.c. w związku z art. 118 k.c. (pозew wniesiono 31.12.2017 r.).

Orzeczenie o kosztach procesu, zawarte w punkcie III wyr., zostało wydane w oparciu o przepis art. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę, że powód wygrał proces w 77%, a pozwana w takiej wysokości proces przegrała.

Apelacją z dnia 29.07.2020 r. wyrok został zaskarżony przez pozwaną w zakresie punktów I i III, która wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Wyrokowi zarzucono:

I. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy:

a. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie wadliwego uzasadnienia, pozbawionego istotnych elementów wynikających z dyspozycji wskazanego przepisu, co powoduje, że niemożliwa jest instancyjna kontrola i analiza przyczyn wydania zaskarżonego orzeczenia, w szczególności: niewskazanie w uzasadnieniu pełnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, pominięcie dowodów wskazanych przez pozwaną i w konsekwencji niewskazanie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności dowodom w postaci wydruków z systemu Obliczania Dotacji Przedszkolom Niepublicznym oraz miesięcznych informacji składanych pozwanej przez powoda, a dotyczących niewykazywania w miesiącach czerwiec-wrzesień 2013 r. dziecka niepełnosprawnego, a także pominięcie dowodu z dokumentu w postaci załącznika nr (...) do protokołu Regionalnej Izby Obrachunkowej w L. zawierającego stanowisko w tej kwestii oraz przytoczenia podstawy prawnej i faktycznej pominięcia tych dowodów; niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w zakresie dotyczącym niedopuszczalności pomniejszenia od 1.09.2013 r. do 31.12.2013 r. przez pozwaną podstawy naliczania dotacji o opłaty za wychowanie przedszkolne, bez uprzedniego podjęcia przez Radę Miasta stosownej uchwały;

b. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na niewszechstronnej ocenie dowodów, z pominięciem zgromadzonych w sprawie dowodów, a w szczególności uregulowań prawa miejscowego w tym przedmiocie: (...). (Dz.Urz.Woj.L. (...)) co doprowadziło do nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i wyciągnięcia błędnych wniosków, że dotację na dziecko niepełnosprawne należy wypłacić od momentu wydania orzeczenia o niepełnosprawności, co w konsekwencji miało wpływ na zawyżenie należnej powodowi dotacji;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego

a. art. 90 ust.2b u.s.o. i art. 233 u.f.p. poprzez błędną wykładnię, zastosowanie i przyjęcie, że niedopuszczalnym było pominięcie przez pozwaną w podstawie wyliczenia dotacji wydatków ponoszonych z pozabudżetowych wydzielonych rachunków dochodów oraz wydatków przedszkoli publicznych na dzieci z orzeczeniem niepełnosprawności, sfinansowanych subwencją oświatową z MEN na ten cel oraz uznanie wydzielonych rachunków dochodów, jako środki budżetowe;

b. art. 90 ust. 2b i ust. 4 u.s.o. w brzmieniu od dnia 1.09.2013 r. do 31.12.2013 r. poprzez niewłaściwe zastosowanie oraz art. 14 i 18 ustawy nowelizującej z 13.06.2013 r. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że od 1.09.2013 r. do 31.12.2013 r. nie można było pomniejszyć podstawy dotacji dla niepublicznych przedszkoli o opłaty za wychowanie przedszkolne, stanowiące dochody budżetu gminy, bez uprzedniego podjęcia uchwały Rady Miasta w tym przedmiocie;

c. art. 90 ust. 2 u.s.o. w brzmieniu od dnia 1.09.2013 r. do 31.12.2013 r. poprzez błędną wykładnię i zastosowanie polegające na nieuznaniu zasadności podziału roku 2013 na dwa okresy i nieuznania uprawnienia pozwanej do pomniejszenia w II okresie podstawy dotacji o opłaty rodziców stanowiące dochody budżetu, co w konsekwencji powoduje naliczenie powodowi zawyżonej kwoty dotacji.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie w niewielkim zakresie.

Jako główny wniosek środka odwoławczego sformułowano żądanie zmiany w całości zaskarżonego wyroku w punkcie I i oddalenie powództwa, w charakterze żądania ewentualnego wniesiono zaś o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, przy czym z treści apelacji nie wynika podstawa tego żądania

ewentualnego. Domniemywać jedynie należy, że strona wywodziła zarzut nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy. Wniosek ewentualny, jako dalej idący wymagał pierwszoplanowego rozważenia.

W myśl art. 386 § 2-4 k.p.c., poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, przyczyn odrzucenia pozwu lub podstaw do umorzenia postępowania, Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzi żadna ze wskazanych podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku. Tym samym, wniosek pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Jedyny, możliwy do wywiedzenia z treści apelacji zarzut (nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy) nie jest uzasadniony, gdyż o tego rodzaju sytuacji można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów pozwanej, ewentualnie gdy uzasadnienie Sądu ma tego rodzaju braki, że nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu - gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona (por. na tym tle m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9.11.2012r., IV CZ 156/12, z 27.06.2014r., V CZ 41/14 i z 3.06.2015 r., V CZ 115/14). Tego rodzaju sytuacja nie występuje w niniejszym przypadku. Mimo niektórych lakonicznych, często jednozdaniowych i nieumotywowanych wypowiedzi Sąd Okręgowy odniósł się jednak do przedmiotu sprawy, a z uzasadnienia wynika tok rozumowania, który doprowadził Sąd pierwszej instancji do wydania zaskarżonego orzeczenia. Nie może też in casu prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Przepis ten określał treść uzasadnienia wyroku, która powinna zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wskazanie jego podstawy prawnej. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego zawiera niezbędne elementy określone w tym przepisie, odzwierciedlające w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego, których ostatecznym wynikiem jest zaskarżony wyrok, co pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej i stwierdzenie w jej wyniku bezzasadności tego zarzutu.

Ubocznie tylko należy zaznaczyć, że błędnie apelująca wywodziła zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. we wskazywany sposób. Przepis ten, w dacie wyrokowania przez Sąd I instancji, regulował bowiem sposób liczenia terminu na złożenie wniosku o uzasadnienie orzeczenia i w żaden sposób nie odnosił się do kwestii treści uzasadnienia orzeczenia. Jak się wydaje, strona omyłkowo wskazała tę normę prawną, zamiast art. 327¹ § 1 k.p.c. ignorując fakt zmiany prawa procesowego zaistniały kilkanaście miesięcy wcześniej. Tym nie mniej Sąd Apelacyjny rozważył treść tych zarzutów w odniesieniu do prawidłowej normy prawa procesowego, uznając ostatecznie ich niezasadność. Niesporny fakt lakoniczności niektórych wypowiedzi Sądu Okręgowego nie niweczył zdolności Sądu II instancji do przeprowadzenia kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia i nie uniemożliwiał rekonstrukcji wnioskowań Sądu Okręgowego zwłaszcza, że stan faktyczny sprawy – co wielokrotnie podkreślał Sąd meriti – był bezsporny między stronami w dacie zamknięcia rozprawy poprzedzającej wyrokowanie, a całość sporu koncentrowała się na odmiennym wykładaniu przepisów prawa materialnego koniecznych do zastosowania w ustalonym stanie faktycznym.

Podnoszone natomiast przez skarżącą zarzuty co do tego, że Sąd nie odniósł się do niektórych dowodów, czy że błędnie ocenił ich moc, czy też poczynił ustalenia wbrew dowodom, nie są zarzutami, które mogłyby świadczyć o nierozpoznaniu istoty sprawy. Dlatego też nie zachodziły podstawy z art. 386 § 4 k.p.c. do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny rozważył, zatem zarzuty apelacji pozwanej w kontekście wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności należy się ustosunkować do zarzutów niewłaściwej oceny dowodów oraz [w konsekwencji] błędów w ustaleniach faktycznych, ponieważ ustalenia faktyczne są miarodajne do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przepis art. 233 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może natomiast polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18.01.2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28.04.2004 r., V CK 398/03; z dnia 13.10.2004 r., III CK 245/04; z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99). W tym kontekście chybiony jest zarzut apelacji naruszenia wskazanej normy procesowej poprzez pominięcie dowodów w postaci dokumentów zawierających treść prawa miejscowego – uchwały rady miasta. Wskazany dokument nie stanowi dowodu w kontekście ustalania podstawy faktycznej sporu, gdyż obejmuje wyłącznie treść źródła prawa materialnego, które mogłoby znaleźć zastosowanie w sprawie. Stan faktyczny w zakresie powiązaniem z przedmiotem procesu nie był natomiast sporny między stronami i gołosłowne, a wręcz nielogiczne jest twierdzenie strony, że jego rekonstrukcja w jakikolwiek sposób winna wiązać się także z oceną samych nośników (ich kopii) norm prawa materialnego.

Ogólnie należy wskazać, że ustalenia Sądu Okręgowego zostały poczynione w oparciu o powołane dowody, ocenione przez ten Sąd zgodnie z kryteriami przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo obdarzył wiarą wymienione dowody z dokumentów złożonych przez strony, jak też prawidłowo uznał, że ich forma (kopie poświadczone za zgodność z oryginałem) nie budzi wątpliwości, co do prawdziwości i autentyczności. Wymieniony w zarzutach przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje Sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym, co w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe – Sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości oraz dokonał oceny na podstawie wszechstronnego i bardzo wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby zakwestionować dokonaną ocenę dowodów. W takiej sytuacji powtarzanie szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawnych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia w podnoszonym przez pozwanego zakresie jest zbędne (por. wyrok SN z 12.01.1999 r., I PKN 521/98, OSNP 2000/4/143, post. SN z 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998/3/104).

Konkludując, Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., z jednym wyjątkiem, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Naruszenie prawa materialnego może nastąpić poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany, czyli jest to równoznaczne z „błędem subsumpcji” (postanowienie SN z 15.10.2001 r., I CKN 102/99, postanowienie SN z 28.05.1999 r., I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34, wyrok SN z 19.01.1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998/9/136), ewentualnie poprzez zastosowanie przepisów prawa materialnego do niewystarczająco precyzyjnie ustalonego stanu faktycznego (wyrok SN z 24.11.2011 r. I UK 164/11; wyrok SN z 29.11.2002 r. IV CKN 1632/00, postanowienie SN z 11.03.2003 r. V CKN 1825/00 BSN-IC 2003/12). Nie jest możliwe równoczesne naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niezastosowanie, są to bowiem dwie różne, niepokrywające się formy naruszenia prawa, wymagające

odrębnego wykazania (wyrok SN z 17.10.2008 r. I CSK 187/08). Zarzut błędnej wykładni przepisu oznacza de facto wadliwość rozumowania sądu dotyczące sfery prawnej ujawniające się w postaciach: błędnego przyjęcia, że istnieje jakaś norma prawna faktycznie nieistniejąca albo błędnego zaprzeczenia istnienia normy prawnej faktycznie istniejącej, ewentualnie błędnego rozumienia treści lub znaczenia normy prawnej (wyrok SN z 7.11.2002 r. II CKN 1293/00 OSNC 2004/2/27).

Całość zarzutów apelacji pozwanej odnoszonych do naruszenia prawa materialnego sprowadzała się do zarzutów wadliwego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że:

- pozwana nie mogła pominąć w podstawie wyliczenia dotacji wydatków ponoszonych z pozabudżetowych wydzielonych rachunków dochodów oraz wydatków przedszkoli publicznych na dzieci z orzeczeniem niepełnosprawności, sfinansowanych subwencją oświatową z MEN na ten cel;
- środki na wydzielonych rachunkach dochodów, należy potraktować jako środki budżetowe;
- od 1.09.2013 r. do 31.12.2013 r. nie można było pomniejszyć podstawy dotacji dla niepublicznych przedszkoli o opłaty za wychowanie przedszkolne, stanowiące dochody budżetu gminy, bez uprzedniego podjęcia uchwały Rady Miasta w tym przedmiocie;
- niezasadny jest podział roku 2013 na dwa okresy i nie istniało uprawnienie pozwanej do pomniejszenia w II okresie podstawy dotacji o opłaty rodziców stanowiące dochody budżetu, co w konsekwencji powoduje naliczenie powodowi zawyżonej kwoty dotacji.

Przed oceną tych zarzutów koniecznym wydaje się poczynienie uwag wstępnych w kontekście charakteru roszczeń o wypłacenie środków należnych na podstawie przepisów o ustawie oświatowej w sytuacji, gdy podmiot prowadzący niepubliczne przedszkole zarzuca gminie, że niewłaściwie ustaliła jej wysokość, gdyż uwagi te pozwolą na pogłębione odniesienie się do kwestii poruszonych w zarzutach pozwanej.

Zgodnie z art. 91 ust. 2 ustawy z 27.10.2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych (Dz.U., poz. 2203) do niezakończonych przed 1.01.2018 r. postępowań w przedmiocie ustalenia dotacji za lata poprzednie stosuje się przepisy dotychczasowe, w tym art. 90 u.s.o.

W okresie kilkunastu lat obowiązywania normy art. 90 u.s.o. w judykaturze ostatecznie ukształtowało się jednolite stanowisko, że do dnia 1.01.2017 r. w postępowaniu cywilnym mogło być dochodzone roszczenie o wypłacenie środków należnych na podstawie przepisów ustawy oświatowej, o ile powód zarzucał zaniechania jej wypłaty przez gminę lub wypłatę w zaniżonej wysokości, natomiast nie doszło do ujednoczenia stanowiska, co do charakteru prawnego świadczenia przewidzianego w art. 90 ust. 1 u.s.o. oraz właściwej podstawy prawnej żądania powoda w razie bezprawnej odmowy wypłaty dotacji w całości lub części przez gminę. Początkowo w sposób ostrożny wskazywano, że z art. 90 u.s.o. wynikała norma kreująca pomiędzy gminą właściwą do wypłaty dotacji, a osobami prowadzącymi szkoły/przedszkola niepubliczne uprawnionymi do ich otrzymania „stosunek prawny odpowiadający cechom zobowiązania w rozumieniu art. 353 § 1 k.c.” (wyrok SN z 3.01.2007 r. IV CSK 312/06, wyrok SA w Lublinie z 14.08.2016 r. I ACa 61/16; wyrok SA w Lublinie z 27.01.2015 r. I ACa 679/14, wyrok SN z 27.10.2017 r. IV CSK 732/16). W nowszym orzecznictwie zaznaczyła się natomiast tendencja do sytuowania dotacji z art. 90 ust. 2b u.s.o. w reżimie regulacji publicznoprawnych dotyczących finansów publicznych i wykluczanie ich, jako świadczeń ze stosunków cywilnoprawnych (uchwała SN z 8.11.2019 r. III CZP 29/19).

W następstwie tych różnic różnorodnie jest też ujmowana podstawa prawna żądania, co wyraźnie uwidocznilo się również w toku postępowania przed Sądem Okręgowym. W przywołanym wyroku z 3.01.2007 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 90 ust. 2 i 3 u.s.o. stanowi samoistną, wystarczającą podstawę roszczenia podmiotu prowadzącego niepubliczną szkołę/przedszkole określającą również wysokość należnego świadczenia (tak też w post. SN z 23.10.2007 r. III CZP 88/07; w wyroku SN z 4.09.2008 r. IV CSK 204/08), przy czym oznaczało to konsekwentnie, że podmiot prowadzący placówkę może dochodzić przed sądem powszechnym „dotacji” (post. SN z 18.10.2002 r. V CK

281/02; wyroki SN: z 4.09.2008 r. IV CSK 204/08, z 11.05.2018 r. II CSK 477/17; postanowienia SN: z 9.05.2019 r. IV CSK 490/18, z 11.02.2020 r. V CSK 387/19), ewentualnie „roszczenia z tytułu wadliwego obliczenia i w konsekwencji nieuzasadnionego obniżenia dotacji” (wyroki SN: z 20.06.2013 r. IV CSK 696/12 i z 14.07.2017 r. II CSK 773/16).

W nowszym orzecznictwie, potwierdzając dopuszczalność drogi sądowej dla dochodzenia świadczenia odpowiadającego (co do wysokości) należnej, a niewypłaconej dotacji wyraża się zapatrywanie, że przedmiotem żądania nie jest już wypłata „dotacji”, ale wypłata odszkodowania wiążanego bądź z odpowiedzialnością deliktową gminy (wyrok SN z 27.03.2019 r. V CSK 101/18, post. SN z 5.07.2019 r. IV CSK 629/18), bądź kontraktową na podstawie art. 471 k.c. (uchwała SN z 8.11.2019 r. III CZP 29/19), ewentualnie żądanie „refundacji prywatnych środków podmiotu prowadzącego szkołę, które musiał wykorzystać na działalność szkoły wobec niezyskania dotacji we właściwej wysokości” (post. SN z 17.10.2019 r. I CSK 211/19).

Najnowsza wypowiedź jurydyczna Sądu Najwyższego (wyrok z 9.07.2020 r. V CSK 502/18) potwierdzając publicznoprawny charakter świadczenia z art. 90 ust. 1 i 2b u.s.o. oraz to, że art. 90 u.s.o. był źródłem powstającego z mocy prawa publicznoprawnego zobowiązania (wyrok NSA z 17.11.2016 r. II GSK 1023/15) wskazuje zarazem, że roszczenie dochodzone przez podmiot prowadzący szkołę/przedszkole w wysokości różnicy pomiędzy kwotą dotacji należnej, a kwotą dotacji wypłaconej ma charakter odszkodowawczy i jest oparte per analogiam na normie art. 471 k.c. w zw. z art. 90 ust. 1 i 2b u.s.o. Zarazem, bezpośredni wpływ dotacji na stosunki majątkowe osoby prowadzącej we własnym, prywatnym interesie przedszkole niepubliczne (poprzez „zwolnienie” innych środków finansowych pozostających w jej dyspozycji i umożliwienie wykorzystania ich w dowolny sposób) skutkować musi przyjmowaniem a limine niewypłaconej kwoty dotacji, jako samoistnej szkody majątkowej takiej osoby, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z zawinionym przez gminę niewykonaniem zobowiązania publicznoprawnego. Taka „nowa” podstawa materialnoprawna roszczeń podmiotów prowadzących niepubliczne przedszkola nie zmieniła, zatem rozkładu ciężaru dowodu w procesie, w stosunku do uprzedniej koncepcji „dotacji” z art. 90 ust. 2b u.s.o. ani nie determinuje zmiany w określaniu wysokości roszczenia podmiotu prowadzącego przedszkole.

Powyższe ma in casu zatem znaczenie wyłącznie teoretycznoprawne, łączące się z prawidłowym zakreśleniem podstawy materialnoprawnej roszczeń powoda i mimo jego wyraźnego oświadczenia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, że nie dochodził odszkodowania, a wyłącznie dotacji, nie wpływało na ocenę poprawności rozstrzygnięć Sądu Okręgowego.

Niezasadny jest zarzut apelującej, że przy określaniu podstawy dotacji należnej powodowi koniecznym było pominięcie wydatków ponoszonych z pozabudżetowych wydziałonych rachunków dochodów oraz wydatków przedszkoli publicznych na dzieci z orzeczeniem niepełnosprawności, sfinansowanych subwencją oświatową z MEN na ten cel. Zagadnienia te były już przedmiotem wielokrotnych rozważań judykatury, w tym w sprawach rozpoznawanych z udziałem apelującej gminy i nie sposób, nie zauważyć, że pozwana bezpodstawnie ignoruje to konsekwentne stanowisko ponawiając argumentację, która nie zyskała akceptacji w innych procesach. Sąd Apelacyjny podziela w całości argumentację prawną Sądu Okręgowego przywołaną na te okoliczności i zbędnym jest jej pełne ponawianie. Prawidłowo Sąd I instancji przyjął, bowiem, że do dnia 1.09.2013 r. do podstawy obliczenia dotacji wliczać należało pozabudżetowe środki gromadzone na wydziałonych rachunkach dochodów własnych (2010 r.) i wydziałonych rachunkach dochodów (lata 2011-2013). W przepisie art. 90 ust. 2b u.s.o. ustawodawca zawarł ogólne, uniwersalne i stabilne kryteria mające wyznaczać rozmiar świadczeń dotacyjnych gminy. Skoro dotacje gminy miały służyć realizacji określonych działań, to dla określenia ich poziomu znaczenie miały wszystkie kategorie wydatków ponoszonych na realizację tych samych zadań i w świetle takiej konstrukcji przepisu art. 90 ust. 2b u.s.o. irrelevantny jest sposób ich księgowania, wyodrębniania (np. na odrębnym rachunku), ale także irrelevantne jest ich źródło (sposób) finansowania (opłaty wnoszone przez rodziców, czy subwencje MEN). W judykaturze konsekwentnie przyjęto, że nowelizacja ustawy o systemie oświaty z 13.06.2013 r. (Dz.U. 2013 r., poz. 827), która z dniem 1.09.2013 r. wyraźnie wyłączyła z podstawy wyliczania dotacji opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego i za wyżywienie, jako stanowiące dochód gminy jednoznacznie przesądziła to, że w okresie poprzednim takie opłaty nie mogły pomniejszać ogólnej kwoty dotacji dla przedszkoli niepublicznych, gdyż miarodajna była wyłącznie ogólna kwota „wydatków ustalonych”, czyli zaplanowanych wcześniej na funkcjonowanie przedszkoli publicznych i to ta kwota

stanowiła podstawowe kryterium kwantyfikatywne (por. wyrok SN z 27.10.2017 r. IV CSK 732/16, wyroki SA w Lublinie z 27.01.2015 r. I ACa 679/14 i z 24.08.2016 r. I ACa 61/16; por. post. SN z 27.11.2015 r. IV CSK 330/15). W ustawie brak jest do dnia 1.09.2013 r. jakiegokolwiek odwołania do źródeł finansowania wydatków zaplanowanych w budżecie gminy i przy obliczaniu wysokości dotacji (do wskazanej daty) sfera wydatków została całkowicie rozdzielona od sfery źródeł (sposobów) ich finansowania, co konsekwentnie nakazywało przyjąć (jak słusznie uczynił Sąd Okręgowy), że wysokość dotacji należnych powodowi nie mogła w żaden sposób podlegać weryfikacji z uwagi na wysokość dochodów uzyskanych z danego, dowolnego źródła na pokrycie wydatków zaplanowanych w budżecie pozwanej gminy do poniesienia na jedno dziecko w przedszkolu publicznym, przy czym uwaga ta odnosi się również do subwencji z MEN, gdyż przedszkola integracyjne czy też prowadzące kształcenie specjalne uczniów niepełnosprawnych nie stanowią odrębnej kategorii placówek (wyrok SA w Białymstoku z 14.12.2018 r. I ACa 568/18).

Konkludując, zarzut naruszenia norm prawa materialnego skutkującego błędnym określeniem wysokości roszczenia odszkodowawczego przysługującego powodowi za lata 2010-31.08.2013 r. był całkowicie niezasadny i wyłącznie polemiczny w stosunku do utrwalonej judykatury.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę podzielił natomiast w części zarzuty apelanta odnoszące się do wadliwego ustalenia wysokości dotacji należnej powodowi za 2013 r.

W pierwszym rzędzie należy jednak wskazać, że poprawnie Sąd Okręgowy uznał, że dotacja za dziecko niepełnosprawne winna być przyznana za 7 miesięcy 2013 r. W piśmie z dnia 3.04.2013 r., skierowanym do Prezydenta Miasta B., Niepubliczne Przedszkole (...) w B. poinformowało, że do przedmiotowego przedszkola uczęszczać będzie od maja 2013 r. N. B. - dziecko posiadające orzeczenie z dnia 11.10.2011 r. o potrzebie kształcenia specjalnego z rozpoznaniem autyzmu dziecięcego. Wnioskowało jednocześnie o przekierowanie środków finansowych przeznaczonych na kształcenie specjalne przyznanych na rok 2013 do przedmiotowej placówki, w celu zapewnienia dziecku opieki zgodnej z orzeczeniem (pismo k. 894). Prawdą jest, że początkowo powód wykazywał dziecko w comiesięcznych informacjach składanych pozwanemu, wśród dzieci pełnosprawnych i pozwany przyznał stosowną dotację w niespornej wysokości 4327 zł miesięcznie dopiero za miesiące X-XII 2013 r. (12981 zł łącznie). W orzecznictwie sądowo administracyjnym oraz sądów powszechnych nie budzi jednak wątpliwości okoliczność, że dotacje dla przedszkoli niepublicznych są świadczeniami jednorazowymi, a jedynie sposób ich wypłat jest taki, że ze względów funkcjonalnych następuje w 12 częściach (por. wyrok SN z 26.03.2015 r. V CSK 376/14; wyrok SA w Lublinie z 24.08.2016 r. I ACa 61/16; wyrok NSA z 24.09.2014 r. II GSK 1147/13 ONSA/WSA 2016/2/30). Taki roczny charakter dotacji oświatowej nie oznacza przy tym wcale obowiązku jej rocznego rozliczenia (wyrok NSA z 12.12.2019 r. I GSK 1599/18) i okoliczność ta, jak się wydaje nie jest również kwestionowana przez pozwaną gminę, skoro przyznała ona w toku procesu, że jeszcze w 2015 r. przekazano na rzecz powoda (po kontroli R.) kwotę pieniężną tytułem niedopłaconej dotacji oświatowej za 2013 r. Oczywistym jest, że w świetle art. 90 ust. 3 u.s.o. miesięczne wypłaty części dotacji służyły pokrywaniu części wydatków bieżących ponoszonych przez jednostkę przedszkolną w przeliczeniu na jednego ucznia i dla spełnienia tego założenia koniecznym było przekazywanie gminie przez podmiot prowadzący przedszkole niepubliczne comiesięcznych informacji, które winny były odzwierciedlać rzeczywistą liczbę dzieci korzystających z opieki przedszkolnej. Nie można, jednak tracić z pola widzenia wtórnego charakteru tej opisaney potrzeby zapewnienia bieżącego funkcjonowania przedszkola niepublicznego, w odniesieniu do pierwszoplanowego uprawnienia uzyskania przez podmiot prowadzący przedszkole całej należnej dotacji rocznej wskutek spełnienia warunków przewidzianych przepisami prawa powszechnego oraz miejscowego. Okolicznością bezsporną zaś między stronami jest to, że powód winien był uzyskać w 2013 r. dotację za uczęszczanie do przedszkola N. B. za okres 7 miesięcy, w kwocie łącznej 30289 zł, natomiast otrzymał taką dotację za okres 3 miesięcy w kwocie łącznej 12981 zł wyłącznie z powodu pomyłki powoda w czterech miesięcznych deklaracjach (dotyczących okresu V-IX 2013 r.) i to w sytuacji, gdy sama gmina już w kwietniu 2013 r. została poinformowana przez powoda o potrzebie przekierowania dofinansowania na to dziecko z innej placówki przedszkolnej. W świetle uprzednich rozważań o charakterze roszczeń podmiotów prowadzących przedszkola niepubliczne nie powinno, zatem budzić wątpliwości, że powód miał prawo domagać się zapłaty kwoty odszkodowania równoważnej dotacji za sporny okres 4 miesięcy, gdyż w stanie faktycznym pozwana nie kwestionowała faktycznego uczęszczania dziecka niepełnosprawnego do przedszkola powoda.

Ubocznie tylko należy wskazać, że ani powód nie dochodził w sprawie, ani Sąd Okręgowy nie zasądził dotacji na rzecz dziecka niepełnosprawnego za okres od daty orzeczenia o niepełnosprawności (2011 r.), lecz za 7 miesięcy 2013 r. i zarzut apelacji w tym zakresie jest niesłusznie wyolbrzymiony, a wywód uzasadnienia Sądu Okręgowego eksponowany w zarzucie został wyrwany z kontekstu całej wypowiedzi Sądu.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzut pozwanej, że brak było podstaw do pomijania przez Sąd Okręgowy zmiany stanu prawnego w 2013 r. Nota bene wytaczając powództwo powód również w pełni przychylił się do stanowiska pozwanej gminy w tym względzie i fakt ten znalazł również odzwierciedlenie w nakazie zapłaty wydanym w sprawie. Za wysoce nieprzekonywujący należy uznać wywód zawarty w wyroku SA w Krakowie z dnia 17.05.2018 r. (I ACa 1410/17), który – jak się wydaje – legł u podstaw zmiany stanowiska i żądania powoda, że w art. 90 ust. 2b u.s.o. zawarto wyłącznie wskazania dla gmin w zakresie minimalnego poziomu wyliczania dotacji, poniżej którego gminy nie mogły zejść, zarówno w aspekcie wskaźnika procentowego, jak też podstawy wyliczenia dotacji i oba te parametry mogły być kształtowane uchwałami rad gmin „na korzyść” podmiotów prowadzących niepubliczne przedszkola, czy szkoły. Zgodnie z omawianym stanowiskiem zmiana brzmienia art. 90 ust. 2b u.s.o. dokonana „na korzyść” beneficjenta dotacji oświatowej skutkowałaby ex lege zmianą należnej mu dotacji bez konieczności zmiany trybu jej udzielania w drodze zmiany stosownej uchwały gminy, natomiast zmiana przepisu skutkująca obniżeniem wysokości dotacji oświatowej miałyby dla praktycznego zaistnienia wymagać podjęcia przez organ stanowiący gminy uchwały zmieniającej tryb udzielania dotacji i skutek następowałby dopiero po dacie podjęcia takiej uchwały. Stanowisko to nie zasługuje na aprobatę. Ustawa nowelizująca z 13.06.2013 r. nie obligowała niewątpliwie rad gmin do podejmowania jakichkolwiek uchwał ustalających wysokość dotacji przy zastosowaniu mniej korzystnej dla prowadzących przedszkola podstawy jej ustalania, niż obowiązująca dotychczas, ale wbrew pogładowi wyrażonemu w przywołanym judykacie utrwalone jest w orzecnictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przywoływane już powyżej stanowisko, że norma art. 90 ust. 2 i 3 u.s.o. nie ustanawiała li tylko sposobu wyliczania minimalnego poziomu, poniżej którego dotacja zejść nie mogła, pozostawiając do uznania rady gminy szczegółowy sposób jej ustalania, lecz była normą prawnomaterialną, kreującą ex lege stosunek (zobowiązaniowy, ewentualnie publicznoprawny) pomiędzy gminą zobowiązaną do wypłaty dotacji, a podmiotem prowadzącym przedszkole niepubliczne i dodatkowo stanowiła samoistnie dostateczną podstawę prawną roszczenia określającą osoby dłużnika, wierzyciela oraz wysokość należnego świadczenia i okoliczności (przesłanki), od spełnienia których uzależniona była wypłata dotacji i bezspornie wśród tych przesłanek nie było wymogu podjęcia stosownej uchwały przez radę gminy (por. wyrok SN z 3.01.2007 r. IV CSK 312/06, post. SN z 26.03.2015 r. V CSK 376/14; post. SN z 23.10.2007 r. III CZP 88/07, wyrok SN z 4.09.2008 r. IV CSK 204/08). Nie budzi przy tym wątpliwości, że w przypadku ewentualnego uchybienia nakazowi ustawy z art. 90 ust. 4 u.s.o. i braku w ogóle uchwały rady gminy w przedmiocie trybu ustalania i przyznawania dotacji oświatowych, podmiotom prowadzącym niepubliczne przedszkola przysługiwałyby dotacje oświatowe wyliczane właśnie w oparciu o normę art. 90 ust. 2b u.s.o. Wnioskowanie to umacnia również wykładnia historyczna zmian art. 90 u.s.o. Poza sporem pozostaje bowiem kwestia, że nowelizacja przepisu nastąpiła wskutek licznych postulatów zgłaszanych przez jednostki samorządu terytorialnego i była ukierunkowana wyłącznie na ich „korzyść”. Stosownie do art. 18 ust. 4 ustawy nowelizującej z dnia 13.06.2013 r. zmiana art. 90 ust.2b u.s.o. wchodziła w życie od dnia 1.09.2015 r., jednak ustawodawca wprowadził rozwiązanie przejściowe na okres 1.09.2013 r. – 31.08.2015 r. w art. 14 ust. 1 ustawy nowelizującej, praktycznie tożsame z nowym rozwiązaniem przewidzianym w art. 90 ust. 2b zmienianej ustawy (de facto jest to podstawa materialnoprawna roszczenia powoda za okres od 1.09.2013 r.). Gdyby istotnie wolą prawodawcy było uzależnienie - w tym długim okresie przejściowym - zmniejszenia dotacji oświatowych od ewentualnej woli rad gmin wyrażanej w stosownych uchwałach, to zastosowana zostałaby inna technika legislacyjna. Prawodawca mając zaś świadomość uznawania normy art. 90 ust. 1a i 2a-3b u.s.o. za materialnoprawną podstawę roszczeń podmiotów prowadzących niepubliczne placówki oświatowe, zastosował określone brzmienie przepisu art. 14 ust. 1 ustawy nowelizującej, wchodzącego w życie już w dniu 1.09.2013 r., a więc w dacie, w której nierealne było oczekiwanie uprzedniego podejmowania przez większość rad gmin w kraju uchwał zmieniających tryb udzielania dotacji, zgodnie z art. 90 ust. 4 u.s.o. Wysoce wątpliwa wydaje się również teza, że w ramach dyscypliny finansów publicznych rady gmin miałyby samodzielnie, bez ustawowych kryteriów decydować „na korzyść” ograniczonej, zamkniętej grupy podmiotów - przedsiębiorców,

niewątpliwie na koszt pozostałych mieszkańców gminy, o „dodatkowym” włączeniu do podstawy obliczania dotacji oświatowej innych kategorii wydatków lub dochodów, niż pozwolił im na to ustawodawca. Literalne odczytanie art.90 ust. 2b u.s.o. w ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznającego niniejszą sprawę nie pozostawia, zatem wątpliwości, że jedyna swoboda decyzyjna rad gmin została odniesiona do samego wskaźnika procentowego zwłaszcza, że brak jest wystarczających danych do wywodzenia, że mówiąc o trybie udzielania i rozliczania dotacji w art. 90 ust. 4 u.s.o. w drodze uchwał rad gmin ustawodawca faktycznie zamierzał przyznać im kompetencje do podważania ustawowej podstawy wyliczania dotacji oświatowych i zasadnie uznaje się w orzecznictwie (por. wyrok SA w Lublinie z 24.08.2016 r. I ACa 61/16), że analizowana zmiana stanu prawnego w zakresie art. 90 ust. 2b u.s.o. stała się wystarczającą podstawą prawną do pomniejszenia wydatków bieżących gmin o opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego oraz za wyżywienie. Ubocznie należy zważyć, że również powód wyraża przekonanie o tym, że roszczenia o zapłatę dotacji powstają ex lege w oparciu o przepis art. 90 ust.2b u.s.o., a nie wydawane przez rady gmin uchwały i że również sposób kalkulacji tej kwoty wynika wyłącznie „z przepisu ustawy i jest jednaki dla wszystkich adresatów normy prawnej” (załącznik do protokołu rozprawy – k. 870).

Konkludując tę część rozważań należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy wadliwie ustalił wysokość należnej powodowi dotacji za 2013 r. i w tym zakresie należało dokonać korekty ustaleń w następujący sposób.

Ostatecznie strony zgodnie przyznały (pismo powoda k. 833 i pismo pozwanej k. 748), że:

łączna liczba dzieci z niepełnosprawnością w przedszkolu powoda wynosiła faktycznie 7 (N. B. za okres 7 miesięcy), przy czym pozwana uznała 3;

powyższe skutkowało przyjęciem, że w 2013 r. do przedszkola powoda uczęszczało 535 dzieci bez orzeczenia o niepełnosprawności, w tym w okresie I-VIII 2013 r. uczęszczało 344 dzieci (pozwana wskazała 347, ale należało odjąć 3 miesiące N. B. zakwalifikowane j.w.), zaś w okresie IX-XII 2013 r. uczęszczało 191 dzieci (pozwana wskazała 192, ale należało odjąć wrzesień N. B. zakwalifikowany j.w.);

za N. B. pozwana wypłaciła dotację 12981 zł, za okres 3 miesięcy, czyli 4327 zł miesięcznie w sytuacji, gdy w świetle uprzednich rozważań należna dotacja wynosiła 30289 zł;

powód przyznał rację pozwanej, że od podstawy obliczenia dotacji należy odliczyć kwotę dotacji przekazanej innym gminom, ujętej w sprawozdaniu w § 2910;

opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego oraz za wyżywienie w 2013 r. wyniosły 443000 zł;

ilość dzieci uczęszczających w 2013 r. do przedszkoli publicznych na terenie pozwanej gminy wynosiła 15860;

powód otrzymał za 2013 r. łączną dotację w wysokości 303711,48 zł.

Dla ustalenia, zatem wysokości dotacji należnej powodowi w 2013 r. należało odwołać się w tym zakresie do danych z zestawienia z k. 496 akt sprawy i uwzględniając wszystkie powyższe rozważania stwierdzić należy, że w I okresie 2013 r. (miesiące I-VIII) podstawa obliczenia dotacji („Łączny plan wydatków bieżących w przedszkolach”) wynosiła 13125703 zł, czyli 827,60 zł na 1 dziecko w przedszkolu publicznym. 75% tej kwoty równe jest 620,70 zł i uwzględniając liczbę dzieci bez orzeczenia o niepełnosprawności w przedszkolu powoda w okresie I-VIII należna dotacja wyniosła 213520,26 zł.

Analogiczny mechanizm należy zastosować w odniesieniu do II okresu w 2013 r. (miesiące IX-XII), przy czym zmiana stanu prawnego nakazywała wyłącznie skorygować samą podstawę do obliczenia dotacji w 2013 r., a nie odnosić ją dodatkowo (jak czyniła pozwana w postępowaniu pierwszoinstancyjnym) do nowej liczby dzieci w przedszkolach publicznych, w tym okresie. Podstawa 13125703 zł mogła zostać, zatem pomniejszona o kwotę 443000 zł do kwoty 12682703 zł i ta podstawa dla wyliczenia wysokości dotacji musiała zostać odniesiona do liczby dzieci 15860 (nota bene taki właśnie mechanizm został również zastosowany w sprawach I ACa 61/16 SA w Lublinie oraz IV CSK 732/16 Sądu Najwyższego, w których pozwana gmina również była stroną pozwaną i w których nie kwestionowała takiej

metodyki wyliczania dotacji oświatowej za 2013 r.). Oznaczało to, że w II okresie 2013 r. podstawą dalszych obliczeń dotacji oświatowej była kwota 799,67 zł, a 75% z niej stanowi kwota 599,75 zł. Po przemnożeniu przez liczbę 191 dzieci bez orzeczeń uczęszczających do przedszkola powoda w okresie IX-XII 2013 r. uzyskuje się kwotę dotacji równą 114552,16 zł.

Łącznie, zatem za 2013 r. powodowi przysługiwała dotacja na dzieci bez orzeczeń 213520,26 zł + 114552,16 zł = 328072,42 zł i po dodaniu należnej dotacji na N. B. (30289 zł) winien był otrzymać kwotę sumaryczną 358361,42 zł. Skoro otrzymał 303711,48 zł, to zasadnie za 2013 r. powód mógł domagać się zasądzenia kwoty 54649,94 zł.

Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda z tego tytułu 58652,02 zł, zatem na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i przepisów uprzednio analizowanych należało zmienić wyrok Sądu I instancji przez obniżenie zasądzonej kwoty łącznej do 133314,74 zł i oddalić powództwo również o zapłatę kwoty 4002,08 zł z odsetkami.

W aspekcie rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wskazana zmiana ma pomijalny charakter i nie wpływała na poprawność wydanego w tym zakresie postanowienia.

Jak wskazano powyżej, wobec nieskuteczności innych zarzutów apelacji, podlegała ona oddaleniu w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c.

Co do zasady pozwana przegrała postępowanie apelacyjne i na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U., poz. 1800 ze zm.) winna zwrócić powodowi koszty tego postępowania.